

Zbóje pogrzebowi

1 listopada 2014

W związku przypadającym Świętem Zmarłych pragnę co niektórym uświadomić, że w II PRL, zwanym III RP nawet nie opłaca się umierać.

Przerażające, jak bardzo zniszczone jest życie w kraju tylko z nazwy – Polsce. Nie tylko nie odzyskaliśmy niepodległości, ale i wymuszono na nas wejście do drugiego Kołchozu (tym razem brukselskiego) i ostatecznie tracąc wolność rządu we własnym podwórku (Lizbona).

Kraj i obywatele stali się bezprzedmiotowi. Utraciliśmy podczas tej drogi dobra narodowe, zniszczono nam gospodarkę, rozbito – społeczności, rodziny, zdeptano godność ludzką, sprowadzając nas do poziomu niewolników, a biedą i bezrobociem zmuszono wielu z nas do opuszczenia domostw i udania się zagranicę.

Jedni szarpią się z chorym państwem i rynkiem pracy o chleb a drudzy po układach rodzinnych mają ciepłe posady. Przepaść między jednymi i drugimi się powiększa.

W kraju panuje wyzysk i lichwa. Ważniejszym stał pieniądz od najwyższej wartości ziemskiej – człowieka.

W skrócie niszczone wszystko po kolei – zaczynając od państwa, przez prawo, urzędy i samorząd, społeczności, rodziny aż wreszcie uderzono w człowieka, który stał się pozbawiony prawnie wszelkiej niezależności i swobody tworzenia...

Kraj i jego mieszkańcy coraz szybciej staczali się po równi pochyłej ku samemu dnu. To dno właśnie zostało osiągnięte. Zniszczono to, co Słowianie otaczali zawsze największą czcią. Przędów i życia pozaziemskie.

Obrzęd, któremu był i jest poddawany zmarły i jego przejście

na tamten świat to jest dziedzina, do której zawsze mieliśmy największy szacunek i mamy. A wrogowie bali się uderzać. Więc o co chodzi?

Pamiętamy jeszcze czasy, kiedy zmarły był żegnany w domu. Pogrzeb był odprawiany przez księdza, trumnę wykonaną przez stolarza nieśli bliscy zmarłemu.

Te czasy wraz z nadejściem niszczącej duszę rzekomej wolnej III RP odeszły do śmietnika, a cześć i szacunek jaką oddawał każdy człowiek zmarłemu, ustąpił miejsca wyzyskowi najbliższej zmarłemu rodziny.

Tym wyzyskiwaczem nie jest ksiądz, który na ogół za mszę weźmie, co łaska na kościół. Wszystkie czynności świeckie przejęły lichwiarskie zakłady pogrzebowe. A czynności pogrzebowe stały się najbardziej dochodowym po dziedzinie szczepionkowo-lekowej biznesem na naszych ziemiach.

Jak człowiek się rodzi, wymusza się na rodzicach szczepienie za państwowe (a więc z naszych podatków) pieniądze, potem do śmierci chorując wciska się mu leki a to na to a to na tamto. A gdy jest stary, to lekarze przepisują i przepisują. Wciskają wszystko, aż umrze.

A gdy odejdzie z tego świata, człowieka przejmuje zakład pogrzebowy... Tak więc wyzysk trwa nawet po jego śmierci. Doi się najbliższą rodzinę zmarłego jak krowę w oborze.

Przyjrzyjmy się rachunkowi z tego roku (2014) za pogrzeb i kremację jednego z zakładów pogrzebowych we Wrocławiu. Pisząc na przykładzie tego zakładu mam świadomość że inne zdzierają podobnie, więc ten przypadek nie jest odosobniony. Należy dodać, że nawet „nasze” państwo zabiera należny podatek (tylko 8%!), mówiąc potocznie – każe obywatela za to że zmarł!

1. Trumna kremacyjna – najtańsza drewniana trumna przeznaczona wraz z ciałem do spalenia, wyścielona od środka. Z zewnątrz nawet nie została pomalowana. Przy ciężkim ciele za pewnie

rozlatująca się. Nie ma chyba osoby, która by nie pomyślała, że jest to trumna wielokrotnego użytku. Kto ze zrozpaczonej rodziny idzie sprawdzać, czy spalono też i trumnę? Za tę bylejakość – tylko 648 zł!

2. Urna drewniana – małe drewniane z krzyżykiem pudełko z prochami zmarłego – tylko 356 zł. Czy taka zwykła urna nie powinna być tańsza? Trzeba by złożyć wniosek do Chińczyków, oni zrobią taniej taka samą, która tak samo w ziemi zgnije!

3. Tabliczka – 64,80 zł – do przyjęcia.

4. Chłodnia – 216 zł – do przyjęcia, pod warunkiem tygodniowego pobytu zmarłego. Zakłady pogrzebowe starają się załatwiać pogrzeby jak najpóźniej. Czas to pieniądz.

5. Dostawa trumny po zmarłego – 56 zł. do przyjęcia.

6. Obsługa żałobna tak zwana asysta pogrzebowa mała (urna) – po mszy przychodzi jeden gość, robi ukłon, bierze do jednej ręki urnę, wynosi i wkłada do samochodu; to wszystko tylko 378 zł; w cenie wynoszenie przez rodzinę wieńców z kaplicy i wynoszenie ich do samochodu.

7. Opłata za korzystanie z mienia komunalnego (urna) – tylko 120 zł; według rachunku Zarządu Cmentarzy Komunalnych 115 zł; wychodzi 5 zł za fatygę dla zakładu pogrzebowego, ale dlaczego w ogóle należy płacić za korzystanie z cmentarza, skoro za miejsce (grób) wnosi się opłaty? To jest państwo przyjazne ludziom? Powinni dodać, że państwo przyjazne ludziom żywym!

8. Otwarcie i zamknięcie grobowca – prawie jak za darmo! Tylko 378 zł. Czynność konieczna, ale czy to nie jest za dużo za odsunięcie nagrobka i jego zasunięcie?

9. Przewóz zmarłego do chłodni – tzw. sanitarka.

10. Przewóz zmarłego do kościoła i/lub na cmentarz

We Wrocławiu jest krematorium na Kiełczowie. Ale po co

załatwiać sprawę na miejscu? Ten zakład pogrzebowy wozi zmarłych do krematorium położonym w województwie opolskim (!) w Skarbimierzu. Skromny koszt podróży tam – 378 zł i z powrotem – 378 zł! Taniej nie ma w żadnym biurze podróży!

11. Kremacja – spopielenie zwłok zmarłego Wrocławianina w województwie opolskim – 550 zł. Rozumując we Wrocławiu stawka pewnie jest wyższa. Zakład pogrzebowy zadbał o to by rodzina zmarłego mniej zapłaciła? Nie sędzę. W warunkach wolnego rynku (którego nie ma u nas) nic nie może być tańsze niż to co jest na miejscu. Najłagodniej mówiąc – zakład pogrzebowy dał zarobić innemu krematorium. Przecież za to nie płaci.

12. Przygotowanie zmarłego do pogrzebu – mycie, ubieranie, kosmetyka – zakład myjąc zmarłego zużywa więcej wody niż, betoniarka na budowie? Ubieranie? Ciuchy i obuwie daje rodzina. Kosmetyka? Jaka? Nałożenie pudru? To wszystko tylko 270 zł!

13. Worek na zwłoki – do przyjęcia – 65,30 zł. Ale nie wierzę, że worek do wyniesienia zmarłego jest jednokrotnego użytku i idzie do trumny.

14. Wynajęcie kaplicy do pożegnania – kaplica znajduje się na ziemi należącej do cmentarza. Na kaplicy napisane jest, że Archon opiekuje się kaplicą. W kaplicy po podłodze chodzą robale, po figurce chodzi pajak i wije po zakurzonej Maryi swoje sieci. Ale co ty byś Polaku chciał za jedyne 216 zł. Robaki były w cenie!

15. Wynajęcie kaplicy Osobowice – za niecałe godzinne wynajęcie kaplicy na Cmentarzu Osobowickim (msza) tylko 450,50 zł, ciekawa sprawa bo opłata za korzystanie z mienia komunalnego została już wniesiona. Na szczęście było to tylko 450,50 zł a mogłoby być więcej!

16. Wynajęcie sali do przygotowania osoby zmarłej – nie jest podane gdzie wynajęto to miejsce. Zakład pogrzebowy nie trzymając zmarłego u siebie (bo ciało leżało w chłodni)

wynajęło salę i złupiło rodzinę na skromne 108 zł.

Gdy ktoś do tej pory się nie oburzy to na pewno teraz otworzy oczy jak oczyszcza się pogrążoną w żałobie rodzinę, czytaj dalej!

17. Załatwianie formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego.

18. Załatwianie formalności w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych

Te czynności polegają na zgłoszeniu śmierci, załatwieniu aktu zgonu w USC, a potem wniosku z pełnomocnictwem o wypłatę świadczenia z ZUS z tytułu śmierci na konto zakładu pogrzebowego. Tutaj zakład pogrzebowy za to że lata za swoimi pieniędzmi skromnie 162 zł + 250 zł. Nóż się w kieszeni otwiera.

I tak do zapłaty za usługę (jak to mówi pani w zakładzie pogrzebowym) nazbierało się aż 5045 zł. Z tytułu śmierci małżonka ZUS wypłaca 4100 zł. Różnicę ktoś musi dopłacić.

Człowiek pracuje całe życie zabiera mu się składki do ZUS a potem nawet nie wystarcza by go pochować. Nawet godnie człowieka pochować się nie da, gdy sępy krążą by i z padliny trochę mięsa uszczknąć.

Dalej człowieku wierzysz w wolne i sprawiedliwe polskie państwo, służące obywatelom? Czy dojrzałeś do zmian?

Wesołych Wszystkich Świętych!

Autor: Grzech

Nadesłano do „Wolnych Mediów”